

# Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK

(9 kwietnia 2013 r.)

## Wystąpienie prezesa TK

Szanowni Państwo!

Mam kolejny raz przyjemność powitać Wszystkich Gości na dorocznym uroczystym Zgromadzeniu Ogólnym Sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Spotkanie dzisiejsze ma szczególny charakter dla władzy sądowniczej naszego państwa. Jest jednym z trzech takich wydarzeń w ciągu roku, obok Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego oraz Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego. Przy takich okazjach urzeczywistnia się idea współdziałania władz. Piastuni różnych funkcji i urzędów państwowych, na co dzień realizujący zadania powierzone im zgodnie z wynikającą z art. 10 Konstytucji zasadą podziału władzy mają dziś możliwość podjęcia wspólnej refleksji nad stanem państwa i prawa. Pozwala to na podejmowanie międzyinstytucjonalnego dialogu, który wydaje się szczególnie cenny na linii łączącej pionierów władzy sądowniczej, reprezentowane przez Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy oraz Naczelny Sąd Administracyjny. Te trzy organy dzielą wspólną misję – orzekając w warunkach niezależności i niezawisłości, każdy w zakresie przypisanych kompetencji, stoją na straży reguł i wartości konstytucyjnych – demokracji, państwa prawa, sprawiedliwości, praw i wolności Polaków oraz dobra Rzeczypospolitej. Tę misję realizują w duchu współdziałania, co przejawia się choćby w praktyce wzajemnego uwzględnienia dorobku orzeczniczego. Nasze trzy Sądy wzajemnie się również korygują. Trybunał uwzględnia wypracowaną przez sądy praktykę wykładni badanego przepisu i przedmiotem orzekania czyni taką jego treść normatywną, jaką wypracowały sądy. Z drugiej strony, tytułem przykładu, Naczelny Sąd Administracyjny rozstrzyga, czy określona informacja, będąca w dyspozycji Trybunału, stanowi informację publiczną.

W kontroli konstytucyjności prawa w Trybunale czynny udział – jako uczestnicy – biorą przedstawiciele tych organów, którzy prawo to współtworzą Sejm, Senat, Prezydent, ale także prezes Rady Ministrów oraz poszczególni ministrowie. Czynnym uczestnikiem każdej sprawy jest Prokurator Generalny. Podstawowym partnerem w inicjowaniu kontroli konstytucyjności prawa jest Rzecznik Praw Obywatelskich, obok sądów, zadających Trybunałowi pytania prawne oraz obywateli skarżących przepisy które legły u podstaw ostatecznego załatwienia ich spraw przez administrację albo sądy.

Szanowni Państwo,

Na dzisiejszym uroczystym Zgromadzeniu Ogólnym mam przyjemność przedstawić Państwu *Informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2012 r.* Nie jest ani możliwe, ani konieczne, abym prezentował wszystkie problemy konstytucyjne, które były przedmiotem orzekania w ubiegłym roku. Liczba orzeczeń oraz ich różnorodność

tematyczna są znaczne. Trybunał wydał w 2012 r. 67 wyroków oraz 55 postanowień o umorzeniu postępowania, co oznacza ok. 10 spraw rozpoznanych miesięcznie. Musimy pamiętać o 364 sprawach zakończonych przez Trybunał na etapie tzw. wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych oraz o 53 zakończonych sprawach z wniosków podmiotów o ograniczonej legitymacji procesowej.

W 35 sprawach Trybunał orzekł o niekonstytucyjności co najmniej jednego z zakwestionowanych przepisów. Wydane w 2012 r. wyroki dotyczyły ustroju państwa, takich jak: kompetencje Prezydenta do powoływania sędziów<sup>1</sup> a także do nadawania obywatelstwa<sup>2</sup>, dopuszczalność przekazania referendarzom sądowym pewnych zadań z zakresu ochrony prawnej<sup>3</sup>, sprawowanie pieczy przez samorządy zawodowe nad należytych wykonywaniem zawodów zaufania publicznego<sup>4</sup> oraz nadzór nad tymi samorządami<sup>5</sup>. Część rozstrzygniętych spraw stanowiła kontrolę konstytucyjności przepisów regulujących status jednostki, przede wszystkim zaś ochrony jej praw podstawowych. Warto wspomnieć sprawy nabywania przez lokatorów własności lokali należących do spółdzielni<sup>6</sup>, ustalanie dni wolnych od pracy<sup>7</sup>, tryb weryfikacji decyzji przyznających świadczenia emerytalno-rentowe<sup>8</sup>, czy wreszcie obowiązki alimentacyjne po rozwodzie<sup>9</sup>. Nasze wyroki precyzowały standardy konstytucyjne sprawiedliwego postępowania sądowego. Wciąż jeszcze zdarzają się sprawy, w których wystarczającą podstawą wyrokowania o niekonstytucyjności są wady procesu stanowienia prawa (np. w związku z przekroczeniem przez Senat dopuszczalnych granic poprawek do nowelizacji ustawy o dostępie do informacji publicznej<sup>10</sup>).

Szanowni Państwo,

W zeszłorocznym dorobku orzecznictwa Trybunału kilka wątków ma jednak, moim zdaniem, kluczowe znaczenie. Chciałbym podzielić się kilkoma refleksjami na ich temat.

Nie budzi wątpliwości pogląd, zgodnie z którym Trybunał Konstytucyjny jest sądem prawa. Jego podstawowe zadanie polega na kontroli hierarchicznej zgodności norm dekodowanych z zakwestionowanych przepisów z normami stanowiącymi wzorzec kontroli. Nie oddaje to jednak całej natury kontroli dokonywanej przez sąd konstytucyjny. Prawo stanowi instrument regulowania stosunków między jednostkami lub między jednostkami a państwem. Strzegąc konstytucyjności lub legalności aktu normatywnego, Trybunał musi baczyć na sposób w jaki kontrolowana norma wpływa na sytuację jej adresatów. Nie może przy tym abstrahować od aktualnych zjawisk społecznych i gospodarczych.

Zjawiskiem mającym szczególne znaczenie z punktu widzenia orzecznictwa konstytucyjnego w ostatnich latach jest dostrzegalne spowolnienie naszego rozwoju gospodarczego, potęgowane kryzysem gospodarczym i finansowym części naszych

---

<sup>1</sup> Wyrok z 5 czerwca 2012 r., K 18/09.

<sup>2</sup> Wyrok z 18 stycznia 2012 r., Kp 5/09.

<sup>3</sup> Wyrok z 13 marca 2012 r., P 39/10.

<sup>4</sup> Wyroki z 6 marca 2012 r., K 15/08 oraz z 7 marca 2012 r., K 3/10.

<sup>5</sup> Wyroki z 25 czerwca 2012 r., K 9/10 oraz z 25 lipca 2012 r., K 14/10.

<sup>6</sup> Wyroki z 14 lutego 2012 r., P 17/10 oraz z 19 czerwca 2012 r., P 27/10.

<sup>7</sup> Wyrok z 2 października 2012 r., K 27/11.

<sup>8</sup> Wyrok z 28 lutego 2012 r., K 5/11.

<sup>9</sup> Wyrok z 25 października 2012 r., SK 27/12.

<sup>10</sup> Wyrok z 18 kwietnia 2012 r., K 33/11.

głównych partnerów. obserwujemy systematyczne pomniejszanie dochodów budżetowych państwa. Stanowi to przyczynek do podejmowania przez ustawodawcę co raz to nowych środków zaradczych, które następnie kwestionowane są przed Trybunałem. Tym samym na sąd konstytucyjny przerzucany jest ciężar ostatecznej oceny dopuszczalności wprowadzenia rozwiązań przeciw- i antykryzysowych. Pociąga to za sobą konieczność ważenia przez Trybunał konkurencyjnych wartości konstytucyjnych. To zaś wymaga brania pod uwagę argumentów nie tylko jurydycznych, ale także aksjologicznych, socjologicznych oraz ekonomicznych. Konfrontowanie się Trybunału z zarzutami niekonstytucyjności regulacji mających zapobiegać skutkom kryzysu i sposób radzenia sobie z nim w ramach naszego państwa i w ramach Unii Europejskiej, nie jest sytuacją nową. Trybunał kilkakrotnie kontrolował konstytucyjność instrumentów antykryzysowych, takich jak choćby zmniejszenie wysokości subwencji wypłacanej partiom politycznym z budżetu (wyrok z 2010 r.<sup>11</sup>), czy ograniczenie (tzw. racjonalizacja) zatrudnienia w administracji rządowej (wyrok z 2011 r.<sup>12</sup>). Wśród wyroków zeszłorocznych na szczególną uwagę zasługują dwa: pierwszy – dotyczący możliwości czasowego odstąpienia od waloryzacji procentowej świadczeń emerytalno-rentowych i wprowadzenia tzw. waloryzacji kwotowej<sup>13</sup>, drugi – odnoszący się do kwestii dopuszczalności incydentalnego „zamrożenia” wysokości wynagrodzeń sędziów<sup>14</sup>. W obu wypadkach Trybunał potwierdził konstytucyjność przyjętych regulacji antykryzysowych. Na ich tle kilka uwag ogólnych.

Trybunał nie jest powołany do kontrolowania kondycji finansowej państwa, nie może jednak ignorować tej kondycji, kontrolując konstytucyjność ustawowych rozwiązań sanacyjnych. Samodzielną wartością konstytucyjną, podlegającą ochronie sądu konstytucyjnego jest zachowanie równowagi budżetowej oraz przeciwdziałanie wzrostowi deficytu i jego redukcji. Państwo nie jest w stanie realizować przypisywanych mu zadań bez racjonalnie koniecznych środków pieniężnych. Stan budżetu implikuje chociażby sposób urzeczywistniania gwarancji socjalnych obywateli i dostępu do opieki zdrowotnej opłacanych przez ten budżet. Ważenie przez Trybunał tych zasadniczych wartości może uzasadniać wprowadzenie czasowych rozwiązań antykryzysowych, pociągających za sobą ograniczenie za sobą praw obywateli. Ustawodawca może ingerować w prawa nabyte lub ekspektatywy praw socjalnych, i zmniejszać wysokość przyznanych świadczeń, rozkładając tym samym ciężar ponoszenia ekonomicznych skutków recesji między jednostki. Ustawodawca nie może jednak czynić tego dowolnie, arbitralnie, bez poszanowania bezwarunkowych wymagań konstytucyjnych, w tym przede wszystkim obowiązku zachowania istoty danego prawa socjalnego. Granicę ingerencji ustawodawcy stanowi gwarancja świadczeń w wysokości umożliwiającej zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Naruszenie istoty prawa do zabezpieczenia społecznego następuje wówczas, gdy realna wartość świadczeń spada poniżej minimum egzystencji. Takiego skutku nie rodziło wprowadzenie w 2012 r. jednorocznej waloryzacji kwotowej mimo, że dla 1/3 świadczeniobiorców nie kompensowała ona wzrostu kosztów utrzymania.

---

<sup>11</sup> Wyrok z 20 stycznia 2010 r., Kp 6/09.

<sup>12</sup> Wyrok z 14 czerwca 2011 r., Kp 1/11.

<sup>13</sup> Wyrok z 19 grudnia 2012 r., K 9/12.

<sup>14</sup> Wyrok z 12 grudnia 2012 r., K 1/12.

Konstytucyjnych standardów nie naruszało również podobnie jednorazowe „zamrożenie” wzrostu płac sędziów. Nie chodziło przy tym o nominalne obniżenie wynagrodzeń, zaś realny spadek ich wartości w żaden sposób nie zagrażał godności urzędu sędziego. W tych warunkach Trybunał orzekł, że konstytucyjnie dopuszczalne było zamrożenie tempa wzrostu wynagrodzeń. Wynagrodzeń wypłacanych z budżetu tak szczególnej grupie zawodowej, jaką stanowią sędziowie, w sytuacji kryzysowej, gdy ustawodawca już wcześniej obciążył inne grupy zawodowe i społeczne polityką konsolidacji finansów publicznych.

Należy dodać jeszcze, że ani ustawodawcy, ani sądu konstytucyjnego kontrolującego zakwestionowany przepis nie zwalnia to z obowiązku przeciwdziałania, w ramach skąpych możliwości budżetowych, rozwarstwieniu społecznemu i tworzeniu się warstwy ludzi skrajnie ubogich.

W opisanym stanie rzeczy, nowe znaczenie i wymiar w orzecznictwie konstytucyjnym zyskuje jedna z wartości podstawowych ustroju naszego państwa: sprawiedliwości. Jej poszanowanie powinno uwzględniać twarde wymogi gospodarki rynkowej.

Pożądane konstytucyjnie są takie rozwiązania, które prowadzą do sprawiedliwego rozkładania niekorzystnych konsekwencji spowolnienia gospodarczego, w duchu solidaryzmu społecznego. Takie było *ratio* wprowadzenia mechanizmu waloryzacji kwotowej. Tym samym, dążąc do ograniczenia wzrostu wydatków budżetowych, ustawodawca wykazał wolę „osłaniania” najsłabszych obywateli przed kosztami przedsięwzięć antykryzysowych.

Od „kuchni” trybunalskiej chciałbym poczynić jeszcze jedną uwagę. Stosowane przez ustawodawcę nie tylko ze względu na kryzys, ale i ze względu na potrzebę nie zaprzepaszczenia historycznej sposobności modernizacji kraju, ustawodawcze mechanizmy przybierają sporadycznie w ostatnich kilkunastu latach formę tzw. ustaw epizodycznych. Wprowadzają one na określony okres odstępstwa od dotychczasowych reguł ogólnych, często niekorzystne dla obywateli – zwłaszcza w sferze praw majątkowych. Charakter epizodyczny miały regulacje dotyczące waloryzacji kwotowej oraz „zamrożenia” wzrostu wynagrodzenia sędziów, przewidziane na rok 2012. Taka praktyka legislacyjna mieści się co do zasady w granicach kompetencji ustawodawcy. Zrodziła ona jednak po stronie Trybunału konieczność wytyczenia granic konstytucyjnej dopuszczalności ustaw epizodycznych. Czasowe odstępstwo przez ustawodawcę od reguł ogólnych i wprowadzenie rozwiązań incydentalnych, jest niekiedy konieczne, jeśli usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami (takimi jak program zagwarantowania bezpieczeństwa energetycznego, budowy autostrad i dróg ekspresowych, antykryzysowymi cięciami wydatków publicznych), stanowi możliwie najmniej uciążliwy dla obywateli środek do osiągnięcia zakładanego przez ustawodawcę celu a jednocześnie znajduje uzasadnienie w zasadach i wartościach konstytucyjnych (takich jak zachowanie równowagi budżetowej oraz rozwój gospodarczy)<sup>15</sup>.

Szanowni Państwo,

Ustawodawca, wprowadzając prawne instrumenty radzenia sobie z kryzysem nie może ignorować w swoim programie stanowienia prawa prorozwojowego. W

---

<sup>15</sup> Tak w wyroku z 19 grudnia 2012 r., K 9/12, dotyczącym waloryzacji kwotowej emerytur.

orzecznictwie Trybunału ten aspekt daje się wyraźnie zauważyć w ostatnich kilku latach i wiąże się z pojęciem państwa sprawnego. Państwo sprawne to takie, w którym instytucje władzy publicznej zdolne są do realizacji zadań publicznych, podejmowanych w imię dobra wspólnego. Nierzadko jednak konieczność zaspokojenia potrzeb ogólnospołecznych przez organy władzy albo podmioty, na które scedowane zostały zadania państwa, zderza się z interesami indywidualnymi. Realizacja zadań publicznych nie może odbywać się przy zupełnym braku poszanowania uzasadnionych interesów jednostki. Niemniej, zapewnienie instrumentów gwarantujących efektywne urzeczywistnienie dobra wspólnego może uzasadniać potrzebę ograniczenia ochrony indywidualnych praw. Zawsze wówczas konieczne jest jednak staranne wyważenie konkurujących wartości, przy zastosowaniu testu proporcjonalności. Z taką sytuacją został Trybunał skonfrontowany np. w sprawie dotyczącej konstytucyjności przepisów regulujących postępowanie wywłaszczeniowe pod inwestycje drogowe<sup>16</sup>. Celem ogólnonarodowym, realizowanym w imię dobra wspólnego, jest budowa, tak naprawdę po raz pierwszy w Polsce, sieci dróg. Aby ten cel zrealizować, ustawodawca wyłączył możliwość orzekania przez sądy administracyjne nieważności decyzji wywłaszczeniowej oraz zwrotu nieruchomości byłemu właścicielowi w wypadku, gdy decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności a inwestor faktycznie rozpoczął budowę. Ustawodawca przewidywał, że cofnięcie skutków postępowania wywłaszczeniowego w stosunku do choćby jednej nieruchomości może paraliżować sprawne przeprowadzenie poszczególnych inwestycji drogowych oraz marnotrawić środki już zaangażowane. Potrzeba zapewnienia odpowiednich warunków dla osiągnięcia zakładanego celu publicznego uzasadniała dopuszczalność ograniczenia – jednakże nie wykluczania – ochrony własności oraz prawa do sądu indywidualnych właścicieli. Ustawodawca pozostawił sądową kontrolę legalności decyzji wywłaszczeniowej, co otwierało zainteresowanemu drogę dochodzenia odszkodowania.

Sprawne państwo to także państwo posługujące się dobrym jakościowo prawem. Bez dobrych instrumentów regulacyjnych nie jest możliwe ani osiągnięcie założonych celów społecznych i gospodarczych, ani poprawne unormowanie określonych zjawisk lub stosunków. Stanowienie prawa odpowiadającego standardom prawidłowej legislacji jest gwarancją nie tylko bezpieczeństwa jednostki, ale także sprawnego działania aparatu państwowego.

W 2012 r., w związku z pytaniem prawnym Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunał badał przepis ordynacji podatkowej, zawieszający bieg terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego z dniem wszczęcia postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe<sup>17</sup>. Przepis ten nie nakładał obowiązku poinformowania podatnika o wszczęciu postępowania. Podatnik dowiadywał się o tym w dniu, w którym gotowe były konkretne zarzuty. W efekcie podatnik żył w niepewności czy po upływie ustawowego terminu przedawnienia, zobowiązanie podatkowe rzeczywiście wygasło, czy też nie. Nie zawsze miał on świadomość, że postępowanie zostało wszczęte, i nie mógł w związku z tym podjąć działań w celu ochrony swoich interesów. Był to stan nie do pogodzenia z konstytucyjną zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowionego przezeń prawa.

---

<sup>16</sup> Wyrok z 16 października 2012 r., K 4/10.

<sup>17</sup> Wyrok z 17 lipca 2012 r., P 30/41.

Trybunał orzekł o niekonstytucyjności przepisu w zakresie, w jakim dopuszczał zawieszenie biegu terminu przedawnienia bez konieczności powiadamiania podatnika o fakcie wszczęcia postępowania najpóźniej z chwilą upływu ustawowego terminu przedawnienia. Na tle tej sprawy można dostrzec jeszcze jedną okoliczność. Oceniany przez Trybunał mechanizm ordynacji podatkowej dawał organom skarbowym możliwość przeciągania postępowania „w sprawie” oraz odwlekania momentu, kiedy sprawa zostanie na tyle wyjaśniona, aby przedstawić podatnikowi zarzuty. Poza tym, taki przepis zwyczajnie rozleniwał przynajmniej niektórych urzędników skarbowych. Zawsze można było kontrole odłożyć jeszcze na miesiąc – bez konsekwencji dla siebie. A przecież w interesie państwa jest, aby sprawnie działający aparat skarbowy bez zbędnej zwłoki doprowadził do wyegzekwowania należności podatkowych. Takie oczekiwanie wydaje się uzasadnione wobec konieczności zachowania równowagi budżetowej oraz potrzeby zapewnienia państwu przychodów w założonym przez Sejm budżecie.

Z problematyką dobrego jakościowo prawa wiążą się również konstytucyjne warunki określoności przepisów, a zatem ich precyzyjności, jasności oraz legislacyjnej poprawności. Wymagania te są szczególnie rygorystyczne w odniesieniu do regulacji karnych oraz daninowych. Czasem jednak posłużenie się zwrotem niedookreślonym stanowi jedyne narzędzie legislacyjne, pozwalające organom państwa skutecznie reagować na zróżnicowane stany faktyczne. Nadmierna określoność i kazuistyka grozi dysfunkcyjnością regulacji oraz częstymi nowelizacjami. Prawo dobre to przede wszystkim prawo skuteczne. Trybunał, tym się kierując, orzekł o dopuszczalności posłużenia się w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii pojęciem „znacznej ilości narkotyków”<sup>18</sup>. Wystarczającą gwarancję dla bezpieczeństwa prawnego obywateli stanowi spójna, a zatem przewidywalna praktyka rozumienia tego pojęcia, utrwalona w orzecznictwie sądów.

Szanowni Państwo,

Zeszlóroczne orzecznictwo konstytucyjne skłania do poczynienia jeszcze jednej refleksji. Zważywszy, że od 4 czerwca 1989 r. minęło w Polsce już prawie ćwierć wieku, zastanawia nie tylko, że państwo toleruje, ale wręcz prawnie sankcjonuje swoiste wyspy niedające się pogodzić z wartościami państwa demokratycznego i państwa prawnego. Sytuacja taka została przez Trybunał dostrzeżona na wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego, w sprawie rodzinnych ogrodów działkowych<sup>19</sup>. W tej dziedzinie stosunków społecznych ukształtował się – zresztą na skutek przyjęcia określonych rozwiązań ustawowych, wbrew orzeczeniom Trybunału<sup>20</sup> – faktycznego monopolu jednej organizacji zrzeszającej działkowców. Ustawodawca formalnie nie wykluczył możliwości utworzenia innych, konkurencyjnych organizacji. Nie uregulował jednak ich funkcjonowania. Jednocześnie ustawowo zagwarantował jednemu stowarzyszeniu przywileje, w tym wyłączność tworzenia i zagospodarowania rodzinnych ogrodów działkowych; prawo nieodpłatnego pozyskiwania pod rodzinne ogrody działkowe gruntów należących do Skarbu Państwa (przekazywanych w użytkowanie lub użytkowanie wieczyste); wyłączność własności urzędów, budynków

<sup>18</sup> Wyrok z 14 lutego 2012 r., P 20/10.

<sup>19</sup> Wyrok z 11 lipca 2012 r., K 8/10.

<sup>20</sup> Wyroki z 24 kwietnia 1997 r., K 27/95, z 9 grudnia 2008 r., K 61/07 oraz z 20 lutego 2002 r., K 39/00.

i budowli przeznaczonych do wspólnego korzystania. Możliwość korzystania z rodzinnego ogrodu działkowego uzależniona została od (przymusowego w rzeczywistości) członkostwa w stowarzyszeniu. Trybunał nie jest przychylny monopolom. Trybunał stwierdził też niedopuszczalne naruszenie w tej sprawie ochrony własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz gmin<sup>21</sup>.

Szanowni Państwo,

Przedstawiłem jedynie kilka refleksji na temat najistotniejszych moim zdaniem problemów wynikających z działalności orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego w 2012 r. Wydane przez Trybunał wyroki rozbudowują i tak bogaty już konstytucyjny dorobek orzeczniczy. O systematycznym wzroście znaczenia orzecznictwa polskiego sądu konstytucyjnego świadczy to, że w coraz szerszym zakresie jest ono uwzględniane nie tylko przez sądy polskie, ale także instancje międzynarodowe. Do rozstrzygnięć Trybunału coraz częściej nawiązuje Europejski Trybunał Praw Człowieka. Warto choćby wspomnieć o sprawach z dziedziny prawa karnego odnoszących się do zasad warunkowego przedterminowego zwolnienia (*Mamelka przeciwko Polsce*<sup>22</sup>), odmowy widzenia z osobą tymczasowo aresztowaną (*Piechowicz przeciwko Polsce*<sup>23</sup>), sprawy dotyczące reguł dostępu do akt IPN (*Szulc przeciwko Polsce*<sup>24</sup>), karalności odmowy opublikowania sprostowania (*Kapeczyński przeciwko Polsce*<sup>25</sup>), a także sprawy z zakresu praw procesowych osób ubezwłasnowolnionych (*Kędzior przeciwko Polsce*<sup>26</sup>). Na tę ostatnią sprawę zwracam uwagę także z tego powodu, że wobec nieuwzględnienia przez sądy wskazówek Trybunału Konstytucyjnego co do sposobu zapewnienia ubezwłasnowolnionemu odpowiedniej ochrony procesowej, ETPCz stwierdził naruszenie Konwencji przez to, że uniemożliwiono ubezwłasnowolnionemu złożenie wniosku o uchylenie ubezwłasnowolnienia.

Podsumowując, chciałbym podkreślić, że sprawne państwo, skutecznie reagujące na zmieniające się warunki społeczne i ekonomiczne, a jednocześnie respektujące standardy konstytucyjne, nie może funkcjonować bez sprawnego sądu konstytucyjnego. W ostatnim czasie podjęliśmy kilka decyzji dotyczących reorganizacji wewnętrznego toku postępowania ze sprawami, co przyczyniło się w 2012 r. do skrócenia średniego czasu ich rozpoznawania o blisko 5 miesięcy. Nadal jednak obserwujemy ograniczenia i niedostatki wynikające z obowiązującej ustawy o Trybunale, uchwalonej w 1997 r. Mam nadzieję, że mankamenty te uda się usunąć poprzez uchwalenie nowej ustawy o Trybunale.

---

<sup>21</sup> Niekonstytucyjność art. 10 ust. 1 ustawy z 2005 r., który zawierał analogiczną treść normatywną co art. 8 ust. 1 ustawy z 1981 r. (uznany w 1997 r. za niekonstytucyjny), została stwierdzona w wyroku z 9 grudnia 2008 r., K 61/07.

<sup>22</sup> ETPC nawiązał do postanowienia sygnalizacyjnego Trybunału z 4 października 2011 r., S 1/11, w którym wskazano na potrzebę podjęcia stosownych kroków, w tym także legislacyjnych, zmierzających do wyeliminowania opóźnień w zwalnianiu osób osadzonych.

<sup>23</sup> ETPC przywołał wyrok Trybunału z 2 lipca 2009 r., K 1/07, w którym stwierdzona została niekonstytucyjność jednego z przepisów kodeksu karnego wykonawczego – w zakresie, w jakim nie określał on przesłanek odmowy wyrażenia zgody na widzenie tymczasowo aresztowanego z osobą najbliższą.

<sup>24</sup> ETPC nawiązał do ustaleń Trybunału przyjętych w wyrokach z 26 października 2005 r., K 31/04, z 11 maja 2007 r., K 2/07 oraz z 20 października 2010 r., P 37/09.

<sup>25</sup> ETPC nawiązał do wyroków Trybunału z 5 maja 2004 r., P 2/03 oraz z 1 grudnia 2010 r., K 41/07.

<sup>26</sup> ETPC wskazał na wyrok Trybunału z 7 marca 2007 r., K 28/05.